

Kronika miejscowa

DZISIAJ!

OSTATNI DZIEŃ DO
ZAPISU — SOBOTA
27-GO WRZESNIA

Zarząd szkoły Rady Oświatowej zawiadamia, że przyszła sobota będzie dniem OSTATNIM, w którym dzieci mogą być zapisane do szkoły.

Przepraszamy się szanownych rodziców, aby skorzystali ze sposobności i nie oddawali na później z zapisem swych dzieci do szkoły.

Zwraca się uwagę, że nauka rozpoczyna się punktualnie o godzinie 2:30. Dzieci powinny być punktualnie w szkole po godzinie drugiej. Wszelkie przybory do nauki dostarczą Rady Oświatowej. Dziecko musi zachowywać się spokojnie. Zadania lekcyjne powina być należycie zrobiona. Prosimy bardzo o współprace rodziców, względnie opiekunów. Za Zarząd Szkoły R. O.
Józef Ziembinski, kierow.

ODCZYŃ REDAKTORA BOJANA-BŁAZEWICZA

W poniedziałek dnia 29 września, o godzinie 8:00 odbędzie się w Domu Narodowym posiedzenie Komitetu im. J. Piłsudskiego, na którym red. W. B. Błazewicz wyłoży odczyt na temat WYBORY PREZYDENCJAŁNE.

Red. Błazewicz podkreśli w swoim odczycie społeczną stronę wyborów, nie zważając na stronę polityczną. Ameryka znajduje się dzisiaj pod wpływem ważnej reformy społecznej, zapoczątkowanej w Europie, a wyrazem najbardziej zrozumiałym jest psychologia przedwyborcza, niewiedza, a jednak doskonałe odzwierciedlenie przytoczone z centrali politycznych.

Wstęp na odczyt wolny.

Goście mile widziani.

Komitet im. J. Piłsudskiego roz poczyna znowo serię odczytów, które będą dawać w poniedziałki w Domu Narodowym.

Odczyty popularne, są najciekawszą i najłatwiejszą metodą szerzenia wiedzy i uświadamiania mas.

Zjednoczenie Śpiewaków Polskich na Wschodzie

Podaje do wiadomości, iż po niedzieli, m.aj. się odbył 28-go września, br., zostało ogłoszone z ważnych przyczyn o następnego zawiadomienia.

Gość Pielik, B. Olinkiewicz, as. gen.

DZISIAJ!

WIECZÓR WIEJSKI POLONIJ

W sobotę dnia 27 września odbędzie się w Domu Narodowym przy St. Marks Place, wspaniały Wieczór Wiejski, urządony przez Chór „Polonia” w New Yorku.

Dla czego wieczerz jest nazwano „Wiejski”?

O tem wiedzą członkowie i członkinie Polonii.

Wstęp 50 centów.

Mamy nadzieję, że Polonia nowojorska poprze swoją „Polonję” i prosimy wszystkich członków i członkinie nie wydawać tajemnicy naszych niespodzianek.

Za tydzień wszystko wyjdzie na jaw ku wielkiej wesołości naszych gości.

CHÓR „POLONIA” W NEW YORKU

urządza

WIECZÓR WIEJSKI

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

O GODZINIE 8-IEJ WIECZOREM

W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place

(E. 8-ma ulica) w New Yorku

Wspaniała orkiestra — Wstęp 50 centów

Ze względu, że zabawa ta będzie oznaczać się sukcesem i goście przybyli z wielką radością, mamy nadzieję, że Szan. Rodacy raczą nas zaszczyścić swoją obecnością. KOMITET.

OBRAZKI NOWOJORSKIE codziennie z kielichu WŁOZĘGA.

Im więcej osób ze mną współpracie, tym większy jest promień oświetlania na sąsiadów. Im dłużej trwa ta praca dobroczynna i społeczna, tem głębiej zapuszczane są korzenie, tem rzadziej przysługują się gruntu pod ludową większej organizacji społecznej.

Co nie zgadzacie się ze mną, ze Polonia nowojorska jest straszenie zamierzana pod tym względem?

Czy nie jestecie tego zdania i nie widzicie, że, iż zginął brak organizacji, zupełny brak uczucia solidarności, brak chęci do współdziałania spowodował za to przetrzymywanie wprost wśród nas?

Jeżeli setek, ha tysięcy Polaków bogactwa usunęło się zupełnie i nie szuka wcale łączności z nami?

Jeżeli Polaków nie poczuwa się do żadnej z nami łączności. Jeżli dziesiątek tysięcy idzie rocznie na marne?

Dopiero przed kilkoma dniami podjęliśmy wiadomości o tem, że dom emigracyjny zbliżony ku kościołowi Polaków — kupony został przez szpital, znajdujący się w sąsiedztwie.

Wiedząc, że nasz budynek ten był dobry?

O, gdybyście widzieli, ile w tem ponurzenia dla Was!

Mielimy tylko te przykłady tu, dlatego tak źle się dzieje. Gdyby się ktoś był zdobył na prawdziwą instytucję, na mały domek, znalazłoby się i więcej innych.

Ala tego pierwszego kroku nie było.

Gdy więc mała praca była orczytą pod twą instytucję dobroczynną.

Będzie mi zapłacił drogę, o ile te „Obrazki” będą Was budzić do czynu, o ile Was przypominają do będy codziennie, że przyjdzie krótkość czasu, iż sami staniacie do pracy, bo dalej nie będziecie mogli przetrwać się takimi zaniedbaniami własnej braci.

Dochodzę znowa do przekonania, że największym moralnym wychowawcą jednostek jest przykład.

Żyć przykład demoralizuje szybko, powoduje zupełną demoralizację, często całej dzielnicy miasta, podczas gdy dobry przykład uszlachetnia i wpływa bardzo dodatnio na stosunki społeczne.

Sklania mnie do tego świadectwa własna obserwacja i świadomość bardzo przyjemna, że do brzy przykład powoduje — odwrotnie się najlepszych stron w naszym społeczeństwie.

Był mi mnie wczoraj Czytelnik moich Obrazków, przynosił kilka dolarów i wyraził życzenie uścisnąć mojej dłoni.

Był wdzięczny.

Za co?

Dziękować mi... nie wiedziałem za co?

Są tu tłumaczy, że widzący był za sposobność zrobienia czegoś dobrego; przywiódł bowiem trochę bielizny dla dzieci i kilka książek. Widział, że inni współpracują ze mną i on się zgłosił.

Widział dobrze przykład, słychać odgłos z innych stron i pospieszył, aby się przyłączyć.

Obywatel A. W. z Bronx widział, że inni Czytelnicy składają.

ZDROWIE

Dr. Med. HENRYK SOKAL
383 South 3rd St.
Tel. Stagg 2332 — Brooklyn

O krwi

Jedną z najkonieczniejszych dla życia tkank jest krew. Bez krwi człowiek żyłby tylko kilka dni. Krew jest cieczą barwy czerwonej, nieprzeźrystą, nieco lepłą od wody i ma smak słony, oraz charakterystyczny won. Ilość krwi jaką człowiek posiada jest mniej więcej jedną trzynastą ciężaru ciała. Sama krew składa się z osocza (płyn), oraz ciałek krwi. Ciała te są znowu dwójakiego rodzaju: jedne są czerwone, które zawierają barwik krwi hemoglobiny i jest ich około 5 milionów w jednym milimetrze kubicznym, oraz ciałka białe, tych jest znacznie mniej, bo około 5 do 6 tysięcy w jednym milimetrze kubicznym.

Osocze, czyli płyn, w którym ciałka pływają, składa się z włókna, oraz surowicy. Normalnie krew jest płynna, gdy jednak w niej jest z nadmiarem, to krótko widzimy, że krzepnie. Dzieje się to dzięki wytworzeniu się w niej włókna pod wpływem fermentu, który się nazywa trombiną. To krzepnięcie nigdy nie następuje z życia, bo ciało wytworza substancję, która nie pozwalała na pojawienie i wytworzenie się czynnej trombiny. Krzepnięcie krwi ma dla życia bardzo wielkie znaczenie, pomaga ono bowiem w tamowaniu ran, które wywołują krwawienie, który poniekąd zapiera ranę. Stąd też u ludzi, których nazywa my krwawnikami, załamaniem krwotoku jest niemożliwe, z powodu braku zdolności wytworzenia skrzepu. Ludzie ci przy najniebezpieczniejszym silnie krwawieniu, a najmniejszej operacji przy placaju zyciem z powodu niemożności załamania krwi, tak samo, jak i inne organy mogą chorować, tak samo i krew ma swoje choroby, a najniebezpieczniejsze z nich jest niedokrwistość (anemia), oraz blednica (specyficzna choroba dorastających dziewcząt, której częścią jest bledzica, która po pewnym czasie prowadzi do śmierci, ale o tem w innym artykule napiszę.

Dr. Henryk Sokal.

„Nowy Świat”
Wydział Ojczyzny
Zapraszamy przekaz pocztowy na \$5.00, które proszę doręczyć p. Włoczęga, do jego dyspozycji.

Z poważaniem
J. Czyżewski,
Bloomfield, N. J.

Kochany Włoczęga!
Pomimo że listy są zamknięte, posyłam dwa dolary na dobry cel i spodziewam się, że i na nie miejsce się znajdzie.

Przepraszam za opóźnienie, gdyż czasem, mimo najlepszych chęci, trafiają się różne przeszkody.

Pozostaje z szacunkiem
Czytelniczka z So. Deerfield.

James Mackey, as. gen. kielca
Walji otrzymał na pamiątkę spłiki do krawata

„OKRETEŃ „LITUANIA”
Z POLSKI PRZYJECHALI

Abramczyk Wojciech do Detroit, Mich.
Brynarska Maria do Toledo, Ohio.

Bławuta Piotr do Aden, O.
Bielawa Józef do Fall River, Mass.

Cichowicz Jan do Jersey City.
Cusak Antoni do Clifton, N. J.

Dombrowski Wacław do Patterson, N. Y.

Gardulski Józef, Bronisława, Zofia, Józef, Maria, Eugeniusz i Franciszek do Detroit, Mich.

Gross Jan i Elżbieta do Holyoke, Mass.

Guch Jan do Detroit Mich.
Gołczyński Kazimierz, Stanisława, Bernard, Henryk, Zygmunt, Edward i Ludwik do Jamestown, N. Y.

Howański Emiljan do New Yorku.
Iz Anna do Sargon, Pa.

Jewulski Kazimierz do Chicago, Ill.
Jureczek Anna do New Yorku.

Kowalczyk Antoni i Bronisława do S. Meriden, Conn.
Kisil Jan, do Rochester, N. Y.

Małek Antonina do Chicago, Ill.
Milek Adam do New Yorku.

Niezgodna Adam do Rutland, V.
Olzowski Czesław i Czesława do Flushing, Ohio.

Osadziński Jan do Bridgeport, Conn.
Pełkowska Marianna do Preston, Minn.

Panasiewicz Andrzej do Waterburg, Conn.
Pechno Józef do So. Bethlehem, Pa.

Skrzeż Jadwiga do Wilmington, Del.
Szuła Maria do Brownsville, Pa.

Wroblewski Stanisław i Stefania do New Yorku.
Wanio Anastazja i Anna do Manchester, N. H.

Włochyła Franciszek do Couper, Pa.
Zakrzewska Maria do Philadelphia, Pa.

Wesoly Wieczorek

Komitet im. J. Piłsudskiego w New Yorku postanowił urządzać WESOLY WIECZOREK w Domu Narodowym, dnia 18 października, 1924.

My posłamy Wasze przeświaki do Polski w dolarach po tej niskiej cenie — a Wasz krew i przyjaciele w kraju otrzymają pieniądze szybko, aniżeli przedtem.

Wysłać Wasze pieniądze do nas teraz. Nasze nikt nie przyśpieszy dla naszajomości się z naszym bankiem są:

do \$25 \$1.25 centów
do \$50 \$2.50 centów
do \$100 \$5.00 centów

Jeżeli placisz obecnie? Jeśli placisz więcej, to placisz za dłużej. Zawsze! To suma dla nas sposobność przesłać pieniądze do Ciebie.

SILNY BANK STANOWY
Depozyta Stanu New York
Konta Oszczędnościowe za pośrednictwem poczty.

Karty Okrętowe. Bondy Zagraniczne.

Osocze, czyli płyn, w którym ciałka pływają, składa się z włókna, oraz surowicy. Normalnie krew jest płynna, gdy jednak w niej jest z nadmiarem, to krótko widzimy, że krzepnie. Dzieje się to dzięki wytworzeniu się w niej włókna pod wpływem fermentu, który się nazywa trombiną. To krzepnięcie nigdy nie następuje z życia, bo ciało wytworza substancję, która nie pozwalała na pojawienie i wytworzenie się czynnej trombiny. Krzepnięcie krwi ma dla życia bardzo wielkie znaczenie, pomaga ono bowiem w tamowaniu ran, które wywołują krwawienie, który poniekąd zapiera ranę. Stąd też u ludzi, których nazywa my krwawnikami, załamaniem krwotoku jest niemożliwe, z powodu braku zdolności wytworzenia skrzepu. Ludzie ci przy najniebezpieczniejszym silnie krwawieniu, a najmniejszej operacji przy placaju zyciem z powodu niemożności załamania krwi, tak samo, jak i inne organy mogą chorować, tak samo i krew ma swoje choroby, a najniebezpieczniejsze z nich jest niedokrwistość (anemia), oraz blednica (specyficzna choroba dorastających dziewcząt, której częścią jest bledzica, która po pewnym czasie prowadzi do śmierci, ale o tem w innym artykule napiszę.

Dr. Henryk Sokal.

„Nowy Świat”
Wydział Ojczyzny
Zapraszamy przekaz pocztowy na \$5.00, które proszę doręczyć p. Włoczęga, do jego dyspozycji.

Z poważaniem
J. Czyżewski,
Bloomfield, N. J.

Kochany Włoczęga!
Pomimo że listy są zamknięte, posyłam dwa dolary na dobry cel i spodziewam się, że i na nie miejsce się znajdzie.

Przepraszam za opóźnienie, gdyż czasem, mimo najlepszych chęci, trafiają się różne przeszkody.

Pozostaje z szacunkiem
Czytelniczka z So. Deerfield.

James Mackey, as. gen. kielca
Walji otrzymał na pamiątkę spłiki do krawata

„OKRETEŃ „LITUANIA”
Z POLSKI PRZYJECHALI

Abramczyk Wojciech do Detroit, Mich.
Brynarska Maria do Toledo, Ohio.

Bławuta Piotr do Aden, O.
Bielawa Józef do Fall River, Mass.

Cichowicz Jan do Jersey City.
Cusak Antoni do Clifton, N. J.

Dombrowski Wacław do Patterson, N. Y.

Gardulski Józef, Bronisława, Zofia, Józef, Maria, Eugeniusz i Franciszek do Detroit, Mich.

Gross Jan i Elżbieta do Holyoke, Mass.

Guch Jan do Detroit Mich.
Gołczyński Kazimierz, Stanisława, Bernard, Henryk, Zygmunt, Edward i Ludwik do Jamestown, N. Y.

Howański Emiljan do New Yorku.
Iz Anna do Sargon, Pa.

Jewulski Kazimierz do Chicago, Ill.
Jureczek Anna do New Yorku.

Kowalczyk Antoni i Bronisława do S. Meriden, Conn.
Kisil Jan, do Rochester, N. Y.

Małek Antonina do Chicago, Ill.
Milek Adam do New Yorku.

Niezgodna Adam do Rutland, V.
Olzowski Czesław i Czesława do Flushing, Ohio.

Osadziński Jan do Bridgeport, Conn.
Pełkowska Marianna do Preston, Minn.

Panasiewicz Andrzej do Waterburg, Conn.
Pechno Józef do So. Bethlehem, Pa.

Skrzeż Jadwiga do Wilmington, Del.
Szuła Maria do Brownsville, Pa.

Wroblewski Stanisław i Stefania do New Yorku.
Wanio Anastazja i Anna do Manchester, N. H.

Włochyła Franciszek do Couper, Pa.
Zakrzewska Maria do Philadelphia, Pa.

Wesoly Wieczorek

Komitet im. J. Piłsudskiego w New Yorku postanowił urządzać WESOLY WIECZOREK w Domu Narodowym, dnia 18 października, 1924.

My posłamy Wasze przeświaki do Polski w dolarach po tej niskiej cenie — a Wasz krew i przyjaciele w kraju otrzymają pieniądze szybko, aniżeli przedtem.

Wysłać Wasze pieniądze do nas teraz. Nasze nikt nie przyśpieszy dla naszajomości się z naszym bankiem są:

do \$25 \$1.25 centów
do \$50 \$2.50 centów
do \$100 \$5.00 centów

Jeżeli placisz obecnie? Jeśli placisz więcej, to placisz za dłużej. Zawsze! To suma dla nas sposobność przesłać pieniądze do Ciebie.

SILNY BANK STANOWY
Depozyta Stanu New York
Konta Oszczędnościowe za pośrednictwem poczty.

Karty Okrętowe. Bondy Zagraniczne.

Osocze, czyli płyn, w którym ciałka pływają, składa się z włókna, oraz surowicy. Normalnie krew jest płynna, gdy jednak w niej jest z nadmiarem, to krótko widzimy, że krzepnie. Dzieje się to dzięki wytworzeniu się w niej włókna pod wpływem fermentu, który się nazywa trombiną. To krzepnięcie nigdy nie następuje z życia, bo ciało wytworza substancję, która nie pozwalała na pojawienie i wytworzenie się czynnej trombiny. Krzepnięcie krwi ma dla życia bardzo wielkie znaczenie, pomaga ono bowiem w tamowaniu ran, które wywołują krwawienie, który poniekąd zapiera ranę. Stąd też u ludzi, których nazywa my krwawnikami, załamaniem krwotoku jest niemożliwe, z powodu braku zdolności wytworzenia skrzepu. Ludzie ci przy najniebezpieczniejszym silnie krwawieniu, a najmniejszej operacji przy placaju zyciem z powodu niemożności załamania krwi, tak samo, jak i inne organy mogą chorować, tak samo i krew ma swoje choroby, a najniebezpieczniejsze z nich jest niedokrwistość (anemia), oraz blednica (specyficzna choroba dorastających dziewcząt, której częścią jest bledzica, która po pewnym czasie prowadzi do śmierci, ale o tem w innym artykule napiszę.

Dr. Henryk Sokal.

Nie poslij pieniędzy do Polski

Możesz posłać

\$50.00

do Polski za

\$1.90 bez żadnych opłat

My posłamy Wasze przeświaki do Polski w dolarach po tej niskiej cenie — a Wasz krew i przyjaciele w kraju otrzymają pieniądze szybko, aniżeli przedtem.

Wysłać Wasze pieniądze do nas teraz. Nasze nikt nie przyśpieszy dla naszajomości się z naszym bankiem są:

do \$25 \$1.25 centów
do \$50 \$2.50 centów
do \$100 \$5.00 centów

Jeżeli placisz obecnie? Jeśli placisz więcej, to placisz za dłużej. Zawsze! To suma dla nas sposobność przesłać pieniądze do Ciebie.

SILNY BANK STANOWY
Depozyta Stanu New York
Konta Oszczędnościowe za pośrednictwem poczty.

Karty Okrętowe. Bondy Zagraniczne.

Osocze, czyli płyn, w którym ciałka pływają, składa się z włókna, oraz surowicy. Normalnie krew jest płynna, gdy jednak w niej jest z nadmiarem, to krótko widzimy, że krzepnie. Dzieje się to dzięki wytworzeniu się w niej włókna pod wpływem fermentu, który się nazywa trombiną. To krzepnięcie nigdy nie następuje z życia, bo ciało wytworza substancję, która nie pozwalała na pojawienie i wytworzenie się czynnej trombiny. Krzepnięcie krwi ma dla życia bardzo wielkie znaczenie, pomaga ono bowiem w tamowaniu ran, które wywołują krwawienie, który poniekąd zapiera ranę. Stąd też u ludzi, których nazywa my krwawnikami, załamaniem krwotoku jest niemożliwe, z powodu braku zdolności wytworzenia skrzepu. Ludzie ci przy najniebezpieczniejszym silnie krwawieniu, a najmniejszej operacji przy placaju zyciem z powodu niemożności załamania krwi, tak samo, jak i inne organy mogą chorować, tak samo i krew ma swoje choroby, a najniebezpieczniejsze z nich jest niedokrwistość (anemia), oraz blednica (specyficzna choroba dorastających dziewcząt, której częścią jest bledzica, która po pewnym czasie prowadzi do śmierci, ale o tem w innym artykule napiszę.

Dr. Henryk Sokal.

„Nowy Świat”
Wydział Ojczyzny
Zapraszamy przekaz pocztowy na \$5.00, które proszę doręczyć p. Włoczęga, do jego dyspozycji.

Z poważaniem
J. Czyżewski,
Bloomfield, N. J.

Kochany Włoczęga!
Pomimo że listy są zamknięte, posyłam dwa dolary na dobry cel i spodziewam się, że i na nie miejsce się znajdzie.

Przepraszam za opóźnienie, gdyż czasem, mimo najlepszych chęci, trafiają się różne przeszkody.

Pozostaje z szacunkiem
Czytelniczka z So. Deerfield.

James Mackey, as. gen. kielca
Walji otrzymał na pamiątkę spłiki do krawata

„OKRETEŃ „LITUANIA”
Z POLSKI PRZYJECHALI

Abramczyk Wojciech do Detroit, Mich.
Brynarska Maria do Toledo, Ohio.

Bławuta Piotr do Aden, O.
Bielawa Józef do Fall River, Mass.

Cichowicz Jan do Jersey City.
Cusak Antoni do Clifton, N. J.

Dombrowski Wacław do Patterson, N. Y.

Gardulski Józef, Bronisława, Zofia, Józef, Maria, Eugeniusz i Franciszek do Detroit, Mich.

Gross Jan i Elżbieta do Holyoke, Mass.

Guch Jan do Detroit Mich.
Gołczyński Kazimierz, Stanisława, Bernard, Henryk, Zygmunt, Edward i Ludwik do Jamestown, N. Y.

Howański Emiljan do New Yorku.
Iz Anna do Sargon, Pa.

Jewulski Kazimierz do Chicago, Ill.
Jureczek Anna do New Yorku.

Kowalczyk Antoni i Bronisława do S. Meriden, Conn.
Kisil Jan, do Rochester, N. Y.

Małek Antonina do Chicago, Ill.
Milek Adam do New Yorku.

Niezgodna Adam do Rutland, V.
Olzowski Czesław i Czesława do Flushing, Ohio.

Osadziński Jan do Bridgeport, Conn.
Pełkowska Marianna do Preston, Minn.

Panasiewicz Andrzej do Waterburg, Conn.
Pechno Józef do So. Bethlehem, Pa.

Skrzeż Jadwiga do Wilmington, Del.
Szuła Maria do Brownsville, Pa.

Wroblewski Stanisław i Stefania do New Yorku.
Wanio Anastazja i Anna do Manchester, N. H.

Włochyła Franciszek do Couper, Pa.
Zakrzewska Maria do Philadelphia, Pa.

Wesoly Wieczorek

Komitet im. J. Piłsudskiego w New Yorku postanowił urządzać WESOLY WIECZOREK w Domu Narodowym, dnia 18 października, 1924.

My posłamy Wasze przeświaki do Polski w dolarach po tej niskiej cenie — a Wasz krew i przyjaciele w kraju otrzymają pieniądze szybko, aniżeli przedtem.

Wysłać Wasze pieniądze do nas teraz. Nasze nikt nie przyśpieszy dla naszajomości się z naszym bankiem są:

do \$25 \$1.25 centów
do \$50 \$2.50 centów
do \$100

Nawy Śmiały

Owned and published daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI - President and Editor in Chief
W. H. KULAKOWSKI - Managing Editor
J. KULAKOWSKI - Sunday Editor
M. P. WIDZYTNY - General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

Subscription Rates (Outside of New York City)

One Year, including Sunday \$10.00
Six Months, including Sunday \$5.50
Three Months, including Sunday \$3.00

One Year, including Sunday \$12.00
Six Months, including Sunday \$7.00
Three Months, including Sunday \$4.00

One Year, including Sunday \$14.00
Six Months, including Sunday \$8.00
Three Months, including Sunday \$4.50

One Year, including Sunday \$16.00
Six Months, including Sunday \$9.00
Three Months, including Sunday \$5.00

One Year, including Sunday \$18.00
Six Months, including Sunday \$10.00
Three Months, including Sunday \$5.50

One Year, including Sunday \$20.00
Six Months, including Sunday \$11.00
Three Months, including Sunday \$6.00

One Year, including Sunday \$22.00
Six Months, including Sunday \$12.00
Three Months, including Sunday \$6.50

One Year, including Sunday \$24.00
Six Months, including Sunday \$13.00
Three Months, including Sunday \$7.00

One Year, including Sunday \$26.00
Six Months, including Sunday \$14.00
Three Months, including Sunday \$7.50

One Year, including Sunday \$28.00
Six Months, including Sunday \$15.00
Three Months, including Sunday \$8.00

One Year, including Sunday \$30.00
Six Months, including Sunday \$16.00
Three Months, including Sunday \$8.50

One Year, including Sunday \$32.00
Six Months, including Sunday \$17.00
Three Months, including Sunday \$9.00

One Year, including Sunday \$34.00
Six Months, including Sunday \$18.00
Three Months, including Sunday \$9.50

One Year, including Sunday \$36.00
Six Months, including Sunday \$19.00
Three Months, including Sunday \$10.00

One Year, including Sunday \$38.00
Six Months, including Sunday \$20.00
Three Months, including Sunday \$10.50

One Year, including Sunday \$40.00
Six Months, including Sunday \$21.00
Three Months, including Sunday \$11.00

One Year, including Sunday \$42.00
Six Months, including Sunday \$22.00
Three Months, including Sunday \$11.50

One Year, including Sunday \$44.00
Six Months, including Sunday \$23.00
Three Months, including Sunday \$12.00

One Year, including Sunday \$46.00
Six Months, including Sunday \$24.00
Three Months, including Sunday \$12.50

One Year, including Sunday \$48.00
Six Months, including Sunday \$25.00
Three Months, including Sunday \$13.00

One Year, including Sunday \$50.00
Six Months, including Sunday \$26.00
Three Months, including Sunday \$13.50

One Year, including Sunday \$52.00
Six Months, including Sunday \$27.00
Three Months, including Sunday \$14.00

One Year, including Sunday \$54.00
Six Months, including Sunday \$28.00
Three Months, including Sunday \$14.50

One Year, including Sunday \$56.00
Six Months, including Sunday \$29.00
Three Months, including Sunday \$15.00

One Year, including Sunday \$58.00
Six Months, including Sunday \$30.00
Three Months, including Sunday \$15.50

One Year, including Sunday \$60.00
Six Months, including Sunday \$31.00
Three Months, including Sunday \$16.00

One Year, including Sunday \$62.00
Six Months, including Sunday \$32.00
Three Months, including Sunday \$16.50

One Year, including Sunday \$64.00
Six Months, including Sunday \$33.00
Three Months, including Sunday \$17.00

One Year, including Sunday \$66.00
Six Months, including Sunday \$34.00
Three Months, including Sunday \$17.50

One Year, including Sunday \$68.00
Six Months, including Sunday \$35.00
Three Months, including Sunday \$18.00

One Year, including Sunday \$70.00
Six Months, including Sunday \$36.00
Three Months, including Sunday \$18.50

One Year, including Sunday \$72.00
Six Months, including Sunday \$37.00
Three Months, including Sunday \$19.00

One Year, including Sunday \$74.00
Six Months, including Sunday \$38.00
Three Months, including Sunday \$19.50

One Year, including Sunday \$76.00
Six Months, including Sunday \$39.00
Three Months, including Sunday \$20.00

One Year, including Sunday \$78.00
Six Months, including Sunday \$40.00
Three Months, including Sunday \$20.50

One Year, including Sunday \$80.00
Six Months, including Sunday \$41.00
Three Months, including Sunday \$21.00

One Year, including Sunday \$82.00
Six Months, including Sunday \$42.00
Three Months, including Sunday \$21.50

One Year, including Sunday \$84.00
Six Months, including Sunday \$43.00
Three Months, including Sunday \$22.00

One Year, including Sunday \$86.00
Six Months, including Sunday \$44.00
Three Months, including Sunday \$22.50

One Year, including Sunday \$88.00
Six Months, including Sunday \$45.00
Three Months, including Sunday \$23.00

One Year, including Sunday \$90.00
Six Months, including Sunday \$46.00
Three Months, including Sunday \$23.50

One Year, including Sunday \$92.00
Six Months, including Sunday \$47.00
Three Months, including Sunday \$24.00

One Year, including Sunday \$94.00
Six Months, including Sunday \$48.00
Three Months, including Sunday \$24.50

One Year, including Sunday \$96.00
Six Months, including Sunday \$49.00
Three Months, including Sunday \$25.00

One Year, including Sunday \$98.00
Six Months, including Sunday \$50.00
Three Months, including Sunday \$25.50

ciekłością i energią — to przyjdzie do przekonania, że załadła ofensywa między-narodów kapitalistyczno-reakcyjnej — przedwyszkolonym wymierzona jest przeciw Lidze Narodów.

Tutaj nie może być najmniejszej wątpliwości. Żywiłowicze i liberalne wszędzie są za Ligą, wierząc w jej posłannictwo. Żywiłowicze są jej wrogami.

Sesja genewska, zakrojona na niebywałą dotychczas skalę i wzrost zainteresowania Ligą we wszystkich narodach, przynajmniej w Europie, wywołała w między-narodów kapitalistycznej widoczny poślach. Celem jej jest niedopuszczenie McDonalda i Herriot'a do przeprowadzenia wspólnie i zgodnie zasad arbitrażu i ograniczenia zbrojeń. Fabrykanci lękają się, że wraz z ograniczeniem faktycznym zbrojeń, nie mieliby tustych zamówień rządowych na broń, amunicję i inne materiały wojenne. Produkcja pokojowa im się nie umiecha. Nie przyniesie tyle dochodu, ile narzędzia śmierci.

Podjęli rozwój Ligi Narodów na samym początku stalowe trusy amerykańskie, podeptaniem wielkiej idei Wilsona. Obecnie, gdy do umocnienia autorytetu tej instytucji zabrali się McDonald i Herriot, puszczono są w ruch znówu wszystkie jawne i ukryte sprężyny, żeby do tego nie dopuścić.

Reakcja działa. Broni się zacieknie, nie przebiegać w środkach. Ale jednocześnie broni przegranej sprawy, która przejdzie, czy później, odnieść musi zwycięstwo.

NOVA ZABAWKA MILJONERÓW

Miljonery w klubie sportowym w Kallifornii, zbudził się gra w golf. Zakupili wielki obszar ziem i lasów, około 40,000 hektarów w Środkowej Kallifornii. Mają zamiar nakupić lwów, tygrysów, lampartów, niedźwiedzi, bawołów i innych zwierząt, puścić je wolno w rezerwacji i na nie polować.

Do Afryki, Azji lub Południowej Ameryki za-daleko. W rezerwacji zaś, oprócz tego, że jest blisko, będzie dla amatorów polowanie i bez-piecznia.

Według naszego zdania, władze na podobny sport nie powinny dawać pozwolenia. Miljo-nier, siedzący bezpiecznie na specjalnie urządzo-nym rusztowaniu, mordercy chłopiaby nawet dzikie zwierzęta, to spektakl niebity miły.

Niech jedzie do dżungli.

PASTOR TRUCICIELEM

Inny pastor metodycki w stanie Illinois, L. M. Hight atakował niedowolność posunął do tego stopnia, że otrul swoją żonę i pomógł jego kochance do wyprawienia jej męża na łono Abrahama.

Zona pastora, według jego tłumaczenia była uczuciowo chłodna, a również mąż otruty był zbyt zimny dla gorącego temperamentu parafianki Hight'a.

Zapewne są takiego tłumaczenia za wystar-czające nie uzna. Ponieważ pastor i jego ko-chanka są pemoletni, powodu do zmniejszenia kary za zbrodnię nie będzie.

Alle władze duchowne metodystów, będą miały sposobność zastanowienia się poważnie nad przyczynami, które zbyt wielu pastorów tego kościoła szła za żrąty wiecznie.

PIĘĆ WIERZYSY

Drobnutkim drukiem, wlotczona pomiędzy ogłoszenia, w jednej z gazet nowojorskiej znaj-dowała się przed parą dniami wiadomość tej treś-ci:

"Andrzej Friedlinski, 68 lat, uczciwy i ciężko pracujący w ciągu 60 lat robotnik, pozbawił się życia, ponieważ był wy-czerpa-ny i nie mógł znaleźć zajęcia..."

Musił się zabić po sześćdziesięciu latach pracy. Uczciwa praca robotnika nie zapewniła mu chwały kilku lat odpoczynku na starość w kraju, gdzie zarbowane bogactwi budują mau-zolea dla swoich psów i kotów.

A przecież żyjemy niby w okresie wysokiej kultury i cywilizacji.

Niby...

KTO WINIEN?

Członek Izby niższej Kongresu Stanów Zjed-noczonych z Marylandianin p. Hill, oskarżony został o fabrykowanie wina i moszczu (cider), zawierających większy procent alkoholu, niż prawo Volstead'a przepiśnie, bo 2,75 procent. P. Hill wino i moszcz preparował, to jeszcze mogłyby profilaktycznie mu darować. Lecz on (o zgro-zo!) czepował zabronionym napojem swoich go-ści...

Oskarżony kongresman twierdzi, że jest nie-winny. Wino i "cider" fabrykował dla eksper-mentu.

Zresztą on tylko wycofali winogrona i jabł-ka, a resztę dokonała sama Natura fermentacja. Czy sąż zachce przyjąć pod uwagę tłum-czenie p. Hilla i zamiast niego poćgnąć do od-powiedzialności Naturę, bardzo wątpliwe.

Choćby panowie kongresmani i senatorzy cleszą się wyjątkowymi względami, gdy chodzi o prohibicję, więc...

Chinezy Tasi Lun, sfabrykował pierwszy arkisz papieru z drzewa morowego, w roku 75

Z PRASY I O PRASIE

"Dziennik dla Wszystkich" z Buffalo pisze:

"W Cleveland powstała szkoła języka polskiego przy Gminie 88-iej. Do szkółki u-czestniczy 173 dzieci z różnych dzielnic miasta. Miejscowe Sokółstwo zaofiarowało szko-łę współpracę i oddał w zwią-ku ze szkółką wprowadzono do dzieci ćwiczenia fizyczne.

W Buffalo przysłało by się kilka takich szkół, w zwią-ku z ćwiczeniami gimnasty-cznymi, bóg sekti dzieci polskich uczęszczających do szkół publicznych, w których nie mają za-danej szansy uczenia się po pol-sku.

A oprócz dzieci jest pełno dorosłych, którzy też mówią i piszą po polsku. Przysłałyby do nich kurs języka pol-skiego również.

"Patricji", których leży-my w Buffalo całe masy, po-winni przeprowadzić agitację w sprawie szkółek dla dzieci i dorosłych. Jeśli polska mo-uda będzie zanedbana — pójdzie za tem i lekceważenie pol-skiej organizacji, polskie ha-le, teatry, polskie przedsię-wzięcia, a polscy profesjo-naliści będą musieli konkuro-wać z amerykańskimi o klien-tele.

Od nas samych wyłącznie zależy utrzymanie polskości. Polskie szkoły w tym roku za-kladane są w kolonjach pol-skich na wychodźstwie, bardziej intensywnie niż w ubiegłych la-tach. Jest to dowód, że wychód-zo zaczyna rozumieć koniecz-ność zachowania ducha działy-wa do polskości.

W "Wiadomościach Codziennych" czytamy:

"W Polsce szefem lotni-czwa został generał Ostoję Zagróski, który niedawno ba-wił w Stanach Zjednoczonych najdłuższą w Detroit, aby la-dać przemysł automobilowy.

Lotnictwo polskie wojsko-we znajduje się w opłakany-m stanie. Katastrofa powtarza się za katastrofą. Potrzeba Pol-sce człowieka fachowego na kierownika. Tymczasem pan Ostoję Zagróski fachow-cem bynajmniej nie jest.

Cg gorzka, gen. Zagróski jest osobiste zaangażowany w przemysły lotniczy i był akcjonariuszem i zarządcą Frankopolu, przedsiębiorstwa wy-robu samolotów. Nie mo-żna być wczoraj członkiem spółki wyrobu samolotów, a dziś przesiedzieć się na fotel woj-skiego dyktatora państwa.

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

ców, "Germanja" zamieszka-artykuł, stwierdzający, że prze-brządzenie tego programu jest niemożliwe. "Germanja" pisze:

W niedługim czasie — już dostrzeżalna na razie tylko — jako bystrzej patrzących nie-możliwść przeprowadzenia pla-nu Dawesa stanie się widocz-na dla wszystkich. To też już dzisiaj dołóżemy musimy pra-cy w tym kierunku, aby nie-możliwość ta, skoro się tylko ujawni, uznana została przez ka-żdego, celem zapobieżenia, aby cała kula ziemska podniosła na nowo historycz-ny wrzask o niemieckich uc-hybiach, niemieckim sabo-tażu, niemieckiej złej woli i podstępności.

Rosyjski antybolszewicki dzien-nik, "Siewodnia" podaje z tek-stu, opublikowanego w sowiec-kich gazetach taki wyjętek z ze-znań Sawinkowa:

"Miałem siostrę, starszą siostrę — miał mówić oskar-żony. — Była ona zamężna, mężem jej był oficer petro-gradzkiego garnizonu, który 9 stycznia 1905 roku oddał strzelania do robotników. Pa-mietając jak robotnicy szli na pałac Zimowy? Tak jest, to był jedyny oficer, który od-mówił wypełnienia rozkazu. Wybił mój mój siostrę. W rozstrzelanie go w pierw-szym z dnia, później roz-strzelaliście i ja. Powiadam: nigdy w czasie walki mojej z wami nie pamiętałem o tem i nigdy nie kierowałem się zem-stą za tę rzecz osobistą i do-kiłwa, która wtedy przeży-łem, lecz w pierwszych dniach wykopało to prześpać. Psycho-logicznie trudną rzeczą był to przeżyć, przestąpić przez te trupy. I poszedłem przeciw-ko-wam".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-cerem piotrogadzkiego gar-nizonu, który 9 stycznia od-niósł strzelania do robotni-ków. Poza tem, był on as-erstowany i rozstrzelany do piero w sierpniu 1918 roku".

Ponieważ Sawinkowowi wszy-skie te szczegóły były dosko-nale znane, więc — oświad-cza p. Turczynowicz, — jaw-nem jest na podstawie tego, że brat nie mógł mówić, ja-ko-by on "poszedł przeciwko-wam" nie będąc w stanie "przeistąpić przez te trupy".

Jest to widoczna niedorzecz-ność — kończy siostra Sawin-kowa — charakterystyczna ca-łą "wiarogodność" zeznań brata, jeśli nie całkowicie sfab-rykowanych przez bolszewi-ków, to w każdym razie oskar-żonych dla ich celów".

W związku z tym fragmen-tem "za Swoboda" publikuje-lismy list młodzieży sióstr Sawin-ko, pani Turczynowicz. Pani Turczynowicz stwierdza, że we fragmencie tym "wszyst-ko od początku do końca, o-prócz samego faktu rozstrze-lania, jest kłamstwem, poda-niem jako słowa Borysa Sa-winkowa". Mąż starszej siostry Sawinkowa, baron von Majfel, w roku 1905 oficje-rem linijowym nie był i nie mógł być posłany na umie-ranie robotników, to też nie mógł być także jedynym ofi-c

